

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odnośnienie -- 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju -- zł. 5.-; zagranicę -- zł. 7.20. Prenumerata „Głosu Polskiego” wraz z „Gońcem Wieczornym” łącznie z odnośnieniem do domu zł. 7.50. Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracji i ekspedycji: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Pocz. Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy, strona 4 szpal
Nekrologi 30 „ „ „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ „ „ strona 10 szpal
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. „ „ „ „
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej „ „



Wu-Pei-Fu

marszałek wojsk chińskich, maszerujących na Pekin

P. Kemmerer przyjedzie

O innym ekspercie niema mowy

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Wobec pogłosek o zaproszeniu przez Bank Polski eksperta czy też kontrolera z zagranicy prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński oświadczył, że pogłoski te są bezpodstawne i że ani Bank Polski, ani min. skarbu żadnych pod tym względem rokowań nie prowadził. Ze swej strony dowiadujemy się, że przyjazd prof. Kemmerera, o którym wczoraj donosiliśmy, nastąpi w czerwcu.

Projekt zrównoważenia budżetu

przedstawił min. Zdziechowski

Nasz warsz. koresp. telefonuje: Minister skarbu, p. Zdziechowski, przedstawi dzisiaj marszałkowi sejmu, p. Ratajowi, swój projekt zrównoważenia budżetu, a także projekt przesunięcia daty roku budżetowego.

Według tego projektu rok budżetowy zaczynałby się 1 lipca, a kończył 30-go czerwca.

Wobec tego w roku bieżącym do lipca uchwalane byłyby tylko prowizorya miesięczne.

Pos. Djamand wrócił z Zurychu

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Powrócił wczoraj do Warszawy z posiedzenia II międzynarodówki w Zurychu poseł Djamand.

Poseł Prylucki nie został usunięty

Nasz warsz. koresp. telefonuje:

Rada naczelna żydowskiego stronnictwa ludowego stwierdza, że poseł Prylucki nie został z tej instytucji usunięty.

Amundsen w Leningradzie

HELSEINGFORS, 15 kwietnia. (PAT). — Statek powietrzny „Norge” wylądował o godzinie 19.30 w Gaczymie koło Leningradu.

Wichrzenia wśród bezrobotnych Warszawy przyjęły wczoraj większe rozmiary Celowe wywoływanie ekscesów w 5 punktach miasta jednocześnie

Komunistyczni wichrzyciele, których udział i przewodnictwo w demonstracjach ulicznych w Warszawie stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, postanowili urządzić wczoraj demonstrację większych rozmiarów, wykorzystując gromadzące się przed urzędami pośrednictwa pracy rzesze bezrobotnych.

Rozpoczęto więc wczoraj akcję wichrzycielską wśród bezrobotnych w 5 punktach: na Powązkach, na Pradze, na ulicy Ciepłej, na Ogrodowej i na Królewskiej.

Na Królewskiej

Zamiarem prowodyrów demonstracji ulicznych było widocznie uzbrojenie się w broń palną. Przygotowali się więc „kom-somolcy” do rozbicia składów z bronią. Do jednego z takich składów przy ulicy Królewskiej udało się im wtargnąć. Grupa, składająca się z około 60 osób rozbija szyby wystawowe w firmie „Spółka myśliwska” i zrabowała z wystawy 4 dubeltówki. Na szczęście wskutek zarządzenia władz z okien wystawowych składów z bronią uprzątnięte zostały ładunki i krótka broń palna. Uwiadomiona o rozboju policja nadjechała samochodem i wyparła tłum z ulicy Królewskiej do ogrodu Saskiego. Tu odebrano demonstrantom 3 dubeltówki.

Wobec zebrania się większej liczby podejrzanych indywidualności w ogrodzie Saskim został on otoczony ze wszystkich stron. Bramy zamknięto. Policja wypusz-

czała z ogrodu publiczność po wylegitymowaniu. Grupy podejrzanych osobników biły się po ogrodzie, nie mogąc wydostać się na ulicę. Zmobilizowana policja kryminalna wylapała kilkunastu rzeźmięszków. Przed ogrodem Saskim na ulicy Królewskiej aresztowano około 60 osób.

Podczas rozpraszania demonstrantów z ulicy Królewskiej, aresztowano znanego władzom warszawskim komunistę Feliksa Dymowskiego, który w roku bieżącym był już 15 razy w areszcie za udział w agitacji wywrotowej. Od Dymowskiego odebrano jedną ze zrabowanych dubeltówek.

Na Powązkach

Tłum, złożony z około 200 osób, z demonstracyjnymi okrzykami usiłował wtargnąć do lokalu urzędu pośrednictwa przy ulicy Powązkowskiej. Prowodyrzy demonstracji, młodzież komunistyczna, obrzucili lokal kamieniami, skutkiem czego zostały wybite wszystkie szyby. W tej chwili nadjechał oddział policji konnej, którą tłum zaatakował. Policja szarżowała. Tłum pierzchnął, kilku zaś rzucających kamieniami w policję aresztowano.

Na Pradze

W okolicach parku praskiego zebrali się przed południem grupki bezrobotnych, wśród których uwijali się agitatorzy komunistyczni. Prowodyrom udało się zebrać większą grupę bezrobotnych i za-

prowadzić ich do rozbieranego wału kolejowego. Celem agitatorów było zrewolutować zatrudnionych przy rozbiórce wału robotników i pchnąć ich do udziału w demonstracji. Pracujący robotnicy jednakże nie zwrócili uwagi na agitację i zachowali się spokojnie. Rezerwa policji z łatwością tłum rozproszyła, aresztując kilku agitatorów.

Na Ciepłej

Przed głównym urzędem pośrednictwa pracy w Warszawie przy ulicy Ciepłej zebrał się wczoraj zrana tłum, którego liczebność dochodziła do 1,000 osób. Demonstranci zamierzali wtargnąć do lokalu i zdemolować go. Podburzony tłum w pewnej chwili potężnie wylał drzw. Ukryta jednak wewnątrz gmachu policja odparła atak demonstrantów, a skonsygnowana w sąsiednich ulicach policja piesza tłum rozproszyła, aresztując około 40 osób.

Na Ogrodowej

Mniej więcej o tej samej godzinie, co i w innych punktach podburzyli agitatorzy bezrobotnych, stojących przy lokalu kuchni na Ogrodowej. Tłum zamierzał dokończyć zniszczenia urządzenia kuchni, która podczas onegdajszego najścia demonstrantów srodze ucierpiała. I tu jednak czuwała nad bezpieczeństwem policja, której udało się szybko tłum rozproszyc.

Niemiecka próba szantażu

Rokowania z Sowietami mają na celu zastraszenie Anglii

BERLIN, 15 kwietnia. (PAT). Dzienniki poranne w dalszym ciągu omawiają kwestję rokowań z sowietami. „Vorwaerts” ubolewa z tego powodu, że o rokowaniach tych opinia i parlament niemiecki dowiedziały się dopiero z prasy angielskiej. Poza to dziennik powstrzymuje się od bliższych komentarzy sprawy

rokowań, których przedmiot jest nieznanym, lecz z góry potępia wszystkie próby wzajemnego wygrywania zachodu przeciw Rosji lub Rosji przeciw mocarstwom zachodnim i zaznacza, że pakty locarneńskie jeszcze nie weszły w życie i że obecne rokowania z Rosją mogą łatwo zburzyć ich podstawy.

Rokowania likwidacyjne z Niemcami utknęły nie z winy Polski

WARSZAWA, 15 kwietnia. (PAT). — Dnia 15 b. m. poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Berlinie p. Olszewski wręczył Auswärtiges Amt obszerny aide memoire rządu polskiego w sprawie rokowań likwidacyjnych.

Aide memoire, reasumując przebieg dotychczasowych pertraktacji, stwierdza, że ze strony polskiej stało się w zupełności zadość wytycznym, ustalonym obustronnie w początku lutego. Natomiast rząd polski konstatuje, że wskutek stanowiska, zajętego przez delegację niemiecką na posiedzeniu w dniu 25 marca, rokowania stanęły na martwym punkcie.

Mimo to rząd polski, kończy memorjał,

ożywiony chęcią dojścia do porozumienia, oświadcza, że podtrzymując w zupełności swe uprzednie oświadczenia, gotów jest w dalszym ciągu do rokowań i do natychmiastowego zrealizowania umowy, jaka na tej podstawie była zawarta.

Ze swej strony rząd polski pragnie wyrazić życzenie, by rząd niemiecki zechciał w możliwie najkrótszym czasie, a w każdym razie przed upływem bieżącego miesiąca sformułować swe stanowisko z uwagi na to, że postępowanie likwidacyjne odnośnie do obiektów, umieszczonych na liście imiennej, doręczonej stronie niemieckiej, nie mogłoby być nadal utrzymane.

„Berliner Tageblatt” stwierdza, że jeżeli prasa angielska miała zamiar przeszkodzić toczącym się sowiecko-niemieckim rokowaniom, to zamiar ten spełził na niczem, ponieważ rokowania odbywają się w dalszym ciągu. Dziennik stwierdza, że przedmiotem tych rokowań jest krótki traktat, zawierający tylko kilka punktów. Jeden z najważniejszych punktów nie został jeszcze ustalony, wobec tego termin podpisania traktatu nie jest jeszcze pewny.

PARYŻ, 15 kwietnia. (PAT). Omawiając rokowania niemiecko-rosyjskie, mające na celu zawarcie nowego uzupełniającego układu do traktatu w Rapallo, „Le Journal” stwierdza, że tego rodzaju pakt byłby trudny do pogodzenia z dziełem Locarna, mającym doniosłe znaczenie moralne i pacyfikacyjne. „Echo de Paris” domaga się w związku z powyższą sprawą szybkiego podpisania traktatów, przygotowanych z Białogrodem i Bukaresztem. „Petit Parisien” sądzi, że celem Czicherina jest skompromitowanie Wilhelmstrasse, celem zaś Rzeszy jest wywarcie nacisku na Londyn w chwili, w której mają nastąpić rokowania, dotyczące zmian w organizacji rady ligi narodów.

Według „Matin’a” rząd Rzeszy miał udzielić w Londynie, Paryżu i Rzymie wyjaśnień, które są uważane za zadawalniające. Wyjaśnienia te stwierdzają, że w rokowaniach niemiecko-sowieckich chodzi prosto o traktat dobrego sąsiedztwa.

